

Władzenia doby!

20 mówców wystąpiło wczoraj na Plenum CRZZ ■ Powołano nowych członków CRZZ ■ Z pełnym poświęceniem prowadzona jest akcja ratownicza w rafinerii naftowej Czechowice ■ 32 tysiące młodzieży stanęło od 1 lipca na budowach ■ Lipiec wbrew nadziejom nie będzie pogodny.

Realizacja zadań inwestycyjnych tematem plenum KW PZPR

Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, na którym omówiono dotychczasową realizację tegorocznego planu inwestycyjnego oraz zadania, jakie na tym tle stoją przed aktywnym polityczno-gospodarczym regionem łódzkiego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — J. MUSZYŃSKI.

Referat wprowadzający do dyskusji, oparty o analizę i ocenę aktualnej sytuacji w zakresie przeprowadzonych robót, wygłosił sekretarz KW — FR. KOCIEMSKI. W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zabrakło głośniejszych mówców. Podsumowując dyskusję I sekretarz KW — J. Muszyński stwierdził, że najistotniejszą sprawą dla aktywno-partyjnego województwa jest troska o realizację podjętej na plenum uchwały. Konkretnie terminy oddania poszczególnych inwestycji są terminami partyjnymi — powiedział mówca — i po partyjnym będą rozliczane i egzekwowane. J. Muszyński przekazał także zebranych informacje o przebiegu X Plenum KC PZPR. Plenum postanowiło za czynny sprzecznyc z etyką partyjną, odwołać z funkcji członka Egzekutywy KW i członka KW PZPR (tow. Bogdana Gązlerowicza). Na zakończenie Plenum podjęło uchwałę wytyczającą kierunki działania dla całej wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz związanych z procesem inwestycyjnym służb inwestorsko-wykonawczych. (Wyrz.)

O lepsze wyniki w nauce

Plenum RG ZSP

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego i wicepremiera Wincentego Krawczyńskiego odbyło się 28 bm. w Warszawie posiedzenie plenarne Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Przedyskutowano sprawy, związane z podniesieniem efektywności i poziomu kształcenia studentów. Plenum to zapoczątkowało i wskazało kierunki ogólnopolskiej dyskusji nad intensyfikacją nauczania. Trwać będzie ona przez całe wakacje, a jej wyniki zostaną podsumowane na krajowym naradzie aktywu ZSP, która zostanie zwołana z początkiem roku akademickiego.

Meksyk

Epidemia zapalenia opon mózgowych

W ostatnich dniach w meksykańskim mieście portowym Tampico zmiało na wirusowe zapalenie opon mózgowych 23 dzieci, a ponad 50 poddano leczeniu szpitalnemu. Ta groźna epidemia, której objawy stwierdzono u wielu koni w tym rejonie, została rozprzestrzeniona przez muchy. Wśród otoczonej służby zdrowia przeprowadza masowe szczepienia.

Trwa akcja ratownicza w rafinerii „Czechowice”

W Rafinerii Nafty im. Ludwika Waryńskiego w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie — jak już informowaliśmy — dnia 26 bm. w godzinach wieczornych, na skutek wyładowania atmosferycznego wybuchł gróźny pożar, który rozprzestrzenił się na zbiorniki z ropą naftową — trwa w dalszym ciągu akcja ratownicza. 28 bm. wieczorem upłynęła 50 godzina walki z żywiołem, prowadzonej w niezwykle trudnych i skrajnie niebezpiecznych warunkach. Bieże w niej udział kilkudziesięciu jednostek straży pożarnej z kilku województw, oddziału Wojska Polskiego oraz załoga. W punkcie dowodzenia kierownictwo akcji korzysta z pomocy najwybitniejszych specjalistów z całego kraju. Oddziały ratownicze dysponują najnowocześniejszym sprzętem krajowym i zagranicznym. Dzięki bohaterstwu i niezwykłemu poświęceniu zastępów ratowniczych pożar został zlokalizowany, a znajdujące się w pobliżu zbiorniki z innymi chemikaliami i urządzenia są intensywnie chłodzone. Prowadzona zgodnie z przyjętym planem akcja ratownicza przebiega sprawnie.

Przemysł dziewiarski zwiększa produkcję

Przemysł dziewiarski rozszerza produkcję ciepłej bielizny. Np. bielizny bawełnianej damskiej, męskiej i dziecięcej, fabryki dostarczą w II półroczu br. 29 mln sztuk, tj. o 3 mln więcej niż w obecnym półroczu. Produkcja reform wełnianych zostanie w II półroczu podwojona i wyniesie 2 mln par. Również dostawy bielizny z podbieleniem zwiększą się z 6 do 7,5 mln sztuk. Nowością będzie ciepła bielizna jęgerowska z bawełny łączonej z anilana lub elastilem. Wyrażną poprawę nastąpi również w zaopatrzeniu rynku w grube rajtuzy damskie z elastilo o fakturalnych spłotach, których podaż w minionym sezonie była niedostateczna. Zwiększa się produkcje wyrobów dzianych dla niemowląt, dostosowując jednocześnie ich asortyment do rzeczywistych potrzeb. W II półroczu br. zaopatrzenie rynku w wyroby dziewiarskie wzbogaci także pierwsza produkcja oddawanych w tym czasie do użytku nowych fabryk.

A

Cena 50 gr



Łódź, wtorek 29 czerwca 1971 r.
Rok XXXII Nr 152 (7124)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Lepsze wykorzystanie zdolności

produkcyjnych przemysłu — warunkiem dalszego rozwoju kraju

KRAJOWA narada gospodarcza w URM

W siedzibie Urzędu Rady Ministrów toczyły się 28 bm. obrady krajowej narady gospodarczej, poświęconej problemom jak najbardziej efektywnemu i pełnemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych istniejących w przemyśle. W obradach, które prowadził premier Piotr Jaroszewicz, uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wicepremierzy: Mieczysław Jagielski, Franciszek Kaim, Jan Mitrega, Eugeniusz Szyr, przedstawiciele resortów, zjednoczeń i zakładów przemysłowych oraz aktywni przedsiębiorcy z całego kraju.

Ważne problemy związane z wykorzystaniem istniejących w przemyśle zdolności produkcyjnych omówił wicepremier Franciszek Kaim. (Czyt. str. 3)

Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie trwała do późnych godzin wieczornych; wystąpiło w niej ponad 20 mówców.

Liczne wnioski zgłoszone w dyskusji zostały zawarte w przyjętych przez uczestników narady ustaleniach, w których określono zadania w zakresie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle. Na zakończenie narady zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Przypominając rozpatrzone przez X Plenum KC PZPR wsłupne założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w bieżącym 5-leciu, których celem jest wydatne przyspieszenie tempa wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, a równocześnie harmonijny rozwój całej gospodarki, premier podkreślił, że szczególna rola przypada tu przemyślowi. O tej roli świadczą poważny wzrost nakładów inwestycyjnych na tę dziedzinę gospodarki, jednak w parze z tym muszą iść wysiłki w kierunku wykorzystania wszelkich bezinwestycyjnych rezerw produkcji, modernizacja i racjonalizacja posiadanych majątku produkcyjnego i istniejącej techniki.

Na zakończenie premier stwierdził, że obecna narada powinna stanowić poważny impuls do pogłębienia dyskusji nad uruchamianiem rezerw produkcyjnych w przemyśle, a tym samym — ważną część ogólnonarodowej debaty przedzjazdowej.

W rajdzie „Szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego”

Duży sukces ekipy ziemi łódzkiej

Z cennymi wyróżnieniami i nagrodami wróciła młodzież ziemii łódzkiej uczestnicząca w 10-dniowym rajdzie „Szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego”. W ogólnej, rajdowej punktacji 400-osobowa ekipa naszego województwa uzyskała trzecie miejsce (za Katowicami i Warszawą), zdobywając puchar GKKF. Młodzi turysty — uczniowie szkół średnich, użyczyli także puchary za wzorowe urządzenie biwaku oraz wykonanie piosenki rajdowej. W poszczególnych rajdowych konkurencjach zdobyli oni m. in. III miejsce w konkursie na piosenkę oraz IV miejsce w rozgrywkach sportowo-obronnych. Warto przypomnieć, że w poprzednich rajdach młodzież naszego województwa uzyskiwała również znaczne su-

Ważne problemy związane z wykorzystaniem istniejących w przemyśle zdolności produkcyjnych omówił wicepremier Franciszek Kaim. (Czyt. str. 3) Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie trwała do późnych godzin wieczornych; wystąpiło w niej ponad 20 mówców. Liczne wnioski zgłoszone w dyskusji zostały zawarte w przyjętych przez uczestników narady ustaleniach, w których określono zadania w zakresie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle. Na zakończenie narady zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Przypominając rozpatrzone przez X Plenum KC PZPR wsłupne założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w bieżącym 5-leciu, których celem jest wydatne przyspieszenie tempa wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, a równocześnie harmonijny rozwój całej gospodarki, premier podkreślił, że szczególna rola przypada tu przemyślowi. O tej roli świadczą poważny wzrost nakładów inwestycyjnych na tę dziedzinę gospodarki, jednak w parze z tym muszą iść wysiłki w kierunku wykorzystania wszelkich bezinwestycyjnych rezerw produkcji, modernizacja i racjonalizacja posiadanych majątku produkcyjnego i istniejącej techniki. Na zakończenie premier stwierdził, że obecna narada powinna stanowić poważny impuls do pogłębienia dyskusji nad uruchamianiem rezerw produkcyjnych w przemyśle, a tym samym — ważną część ogólnonarodowej debaty przedzjazdowej.

Czwarty tydzień w kosmosie

Rozpoczęła się 23 doba orbitalnego lotu kosmonautów G. Dobrowolskiego, W. Wołkowa i W. Pacajewa. W poniedziałek do godz. 12 czasu moskiewskiego pilotowana stacja naukowa „Salut” dokonała 342 obrotów wokół Ziemi. W trakcie lotu kontynuowano badania systemu sercowo-naczyniowego kosmonautów stosując aparaty przeznaczone do okresowych badań lekarskich. Przeprowadzono zwłaszcza pomiary ciśnienia, długości fazy cyklu sercowego w stanie spoczynku i po wysiłku. W ciągu dnia kosmonauci sprawdzali systemy pokładowe i agregaty stacji. Według raportów załogi i danych informacji telemetrycznej, wszystkie systemy pokładowe stacji działają normalnie. Samoocucenie członków załogi jest dobre. Lot orbitalnego laboratorium naukowego trwa.

1 lipca młodzież obejmie patronat nad budownictwem

W najbliższy czwartek — 1 lipca młodzież całego kraju — a zwłaszcza członkowie ZMS — przystąpi do objęcia patronatu nad budownictwem mieszkaniowym. Przygotowania do tego rozpoczęły się nieomal już nazajutrz po apelu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka skierowanym do młodzieży z trybuny VIII Plenum naszej partii: „Stanie do budowy Polski słończnych domów! Pomóżcie państwu i sobie. Weźcie tę wielką sprawę w swoje ręce”. W odpowiedzi młodzież pragnie konkretnym czynem pomóc państwu w zwiększeniu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego aby budować szybciej, taniej i lepiej dla kraju i dla siebie.

Makabryczne morderstwo w NRF

Policja zachodniolenderska w miejscowości Iserlohn znalazła w niedzielę zwłoki 4 młodych osób bestialsko zamordowanych przez nieznaną sprawców. Motywy zbrodni nie są znane. Jak wynika z pierwszego dochodzenia, ofiary zostały pozabawione życia strzałami w plecy i w tył czaszki. Ofiary były ułożone jedna obok drugiej twarzą do ziemi. Zastrzelono je z karabinu małego kalibru. Byli to dwaj chłopcy i dziewczęta w wieku od 16 do 24 lat. Przy zastrzelonych nie znaleziono pieniędzy, stąd podejrzenie, że mogło być to morderstwo na tle rabunkowym.

Prof. Ellsberg stał się przed sądem

Profesor Daniel Ellsberg, który stał się dobrowolnie przed sądem w Bostonie i przyznał, że dostarczył prasie tajne dokumenty Pentagonu, został zwolniony z kaucją 50 tys. dolarów. Następne posiedzenie sądu w sprawie Ellsberga zostało wyznaczone na 15 lipca.

W I półroczu 1972 Kongres Związków Zawodowych OBRADEY PLENUM CRZZ

Wczoraj obradowało XXII Plenum CRZZ. Głównym tematem obrad była ocena realizacji uchwał poprzedniego posiedzenia plenarnego oraz aktualne zadania Związków Zawodowych w działalności na rzecz poprawy warunków pracy i bytu załóg. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek. Plenum podjęło uchwałę wytyczającą główne kierunki działalności związkowej. W ich realizacji pomocne będą przyjęte przez Plenum propozycje zmian strukturalno — organizacyjnych w ruchu zawodowym. Postanowiono zwołać VII Kongres Związków Zawodowych I półroczu 1972 r.

W drugiej części obrad poświęconej sprawom organizacyjnym postanowiono dostosować skład CRZZ, jej Prezydium i Komitetu Wykonawczego do zmian, jakie zasły w Instancjach i ogniwach związkowych. Przyjęto rezygnację 9 osób z członkostwa CRZZ, 2 — z funkcji zastępców członków, 3 — z funkcji członków CRZZ i Komitetu Wykonawczego i 6 — z CRZZ i jej prezydium.

Do prezydium CRZZ wybrano: przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych — Jana Boguckiego, przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców — Eugeniusza Kordek i przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego — Antoniego Kuzbe.

Plenum zatwierdziło Bolesława Piechuckiego na stanowisko dyrektora naczelnego FWP dookoopitując go jednocześnie do CRZZ i Komitetu Wykonawczego. Dotychczasowy dyrektor — Wacław Łazuchiewicz odszedł na emeryturę.

Główny nurt obrad koncentrował się wokół zadań związków zawodowych — i to nie tylko jako reprezentanta i obrońcy interesów pracowników, ale i w dziedzinie współtworzenia planów rozwoju gospodarczego i ich wcielania w życie w każdej fabryce.

JUŻ JUTRO!**JUŻ JUTRO!**

Lipcowe wydanie
ŁÓDZKIEGO INFORMATORA KULTURALNEGO
(bezpłatny, kolorowy dodatek do „DL”)

- ◆ Repertuar teatrów ■ Premier filmowe
- ◆ Gdzie jechać na wypoczynek ■ Sport
- ◆ Striptis sexbomby — Rachely Welch?!
- ◆ Z książką w walizce
- ◆ Całość bogato ilustrowana!

JUŻ JUTRO!**JUŻ JUTRO!**

Lipcowe wydanie
ŁÓDZKIEGO INFORMATORA KULTURALNEGO

24 godzinny

WASZYNGTON. Sąd Najwyższy USA, wbrew zapowiedziom nie wydał dziś wyroku w kontrowersyjnej sprawie zakazu publikacji tajnych dokumentów Pentagonu, stwierdzając że sprawa wymaga dalszego rozpatrzenia.

Tygodnik „Newsweek” podaje w swym ostatnim numerze wyniki sondażu przeprowadzonego przez Instytut Gallupa. 48 proc. ankietowanych opowiedziało się za publikowaniem tajnych dokumentów Pentagonu w sprawie wojny wietnamskiej.

BONN. Burmistrz Monachium, Hans Vogel nie przyjął zaproszenia na zlot ziomkostwa Ślązaków, organizacji odwetowej, który ma się odbyć w stolicy Bawarii 10 lipca.

BONN. Społeczeństwo NRF nadal występuje przeciwko planom dowództwa NATO, przewidującym utworzenie w licznych rejonach kraju nowych poligonów i lotnisk wojskowych przeznaczonych na potrzeby tego bloku.

GDANSK. Wiadomość o gdańskich pięcioręczkach spotkała się z żywym zainteresowaniem również Polonii amerykańskiej. Działacz środowiska polonijnego w Chicago, Robert Lewandowski przelał na ręce matki pięcioręczek Leokadii Rychert 1.247 dolarów, zebrane ze składek wśród miejscowej Polonii.

SZTOKHOLM. W poniedziałek rano przed sądem w Sztokholmie rozpoczął się proces morderców ambasadora Jugosławii w Szwecji Vladimira Rolovica, który zmarł 15 kwietnia br. od ran postrzałowych.

BONN. Były dowódca obozu zagłady w Treblince, Franz Stangl, skazany w ubiegłym roku przez sąd przysięgłych w Duesseldorfie za zamordowanie co najmniej 400 tys. osób, na karę dożywotniego więzienia, zmarł w poniedziałek w swej celi w więzieniu w Duesseldorfie w wieku 63 lat.

przeznaczonych na potrzeby tego bloku.

GDANSK. Wiadomość o gdańskich pięcioręczkach spotkała się z żywym zainteresowaniem również Polonii amerykańskiej. Działacz środowiska polonijnego w Chicago, Robert Lewandowski przelał na ręce matki pięcioręczek Leokadii Rychert 1.247 dolarów, zebrane ze składek wśród miejscowej Polonii.

SZTOKHOLM. W poniedziałek rano przed sądem w Sztokholmie rozpoczął się proces morderców ambasadora Jugosławii w Szwecji Vladimira Rolovica, który zmarł 15 kwietnia br. od ran postrzałowych.

BONN. Były dowódca obozu zagłady w Treblince, Franz Stangl, skazany w ubiegłym roku przez sąd przysięgłych w Duesseldorfie za zamordowanie co najmniej 400 tys. osób, na karę dożywotniego więzienia, zmarł w poniedziałek w swej celi w więzieniu w Duesseldorfie w wieku 63 lat.

Plenarne posiedzenie NK ZSL

Wczoraj w siedzibie NK ZSL w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie...

Obrazy otworzył prezes NK Stanisław Gweta.

Referat Prezydium NK ZSL o problemach pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej...

W LIPCU - trochę dobrze, trochę źle

trochę dobrze, trochę źle

Nadzieje rolników, a także wybierających się na urlopy, że po ostatnich opadach deszczu...

których następował ma kilka dniowe okresy ochłodzenia. W okresach ciepłych przewidywana jest temperatura...

Ponadto spodziewana jest przez synoptyków PIHM w lipcu pogoda raczej zmienna...

Palaczom ku przestrodze

W najbliższych dniach ukażą się na londyńskim rynku papierosy zawierające przestrogi przed szkodliwymi dla zdrowia skutkami palenia.

Organizm ludzki. Od tej pory wszystkie opakowania papierosów wytwarzanych w Wielkiej Brytanii...

Do Rumunii bez wiz

W siedzibie rumuńskiego MSZ w Bukareszcie odbyło się podписание konwencji o zniesieniu wiz dla wszystkich rodzajów podróży...

W sprawie niszczycielskiego działania „dymku z papierosa” na organizm ludzki.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Gratulujemy, ale nie chcemy przeżywać tragedii

Jeszcze nigdy w historii sportu łódzkiego nie mieliśmy tak poważnych sukcesów sportowych...

LKS wszedł do I ligi. Start utrzymał się w II lidze. Do II ligi awansował Wiktorz Pabianice...

Cieszymy się z tych sukcesów i życzymy piłkarzom wszystkich wymienionych drużyn...

Czekają nas w sezonie 1971/72 jeszcze ciekawsze i jeszcze poważniejsze wydarzenia sportowe.

Chcemy mieć w Łodzi piłkę nożną stojącą na dostojnym poziomie sportowym. Nie chcemy przeżywać wielkich tragedii sportowych...

„Resursa” mieć będzie własny stadion

Przed dwoma tygodniami, gdy spotkali się z niezmiernym gromem wierzonych działaczy sportu...

przedłużać termin i jak najprędzej wprowadzić na teren przy ul. Długosza budowniczych.

Zapoznajmy się z charakterem mającego powstać stadionu „Resursa”...

K. Maranda rekordzistą i mistrzem Polski

Kazimierz Maranda dotrzywał danego słowa, w czasie naszej rozmowy przeprowadzonej w Spale...

Doskonali ten biegacz LKS skreślił z listy rekordzistów nie tylko Kogo, bo nazwisko samego Zdzisława Krzyszkowiaka...

Drugim naszym biegaczem na którego bardzo liczyliśmy, a był nim St. Waśkiewicz...

Mamy poważny żal do Waldemara Stępnia. Tej klasy zawodnik...

Trojskokciek Startu R. Garnys

w walce ze Szmiedem przegrał pojedynek o tytuł mistrza Polski...

Oto wyniki: 200 m mężczyzn: 1. Werner 20,9, 2. Nowożył 21,1...

3000 m z przeszkodami: 1. Maranda 8.28,2, 2. Lesiuk 8.28,4, 3. Repback 8.32,6...

1500 m kobiet: 1. Wierzbowska 4.21,4, 2. Dobryńska 4.23,5, 3. Kolajowska 4.24,9...

Turniej spartakiadowy rozpoczął się 22 lipca na kortach w Katowicach.

Zwycięstwa łódzkich motocyklistów

W Lublinie zakończyły się eliminacje XII turystycznych motocyklowych mistrzostw Polski.

Pięknym sukcesem odnieśli na tych zawodach łódzcy motocyklicyści.

Drużynowo zwyciężyła „Fonica” przed „Zaporożcem”.

LKS - MKKS 1:0

W dalszym ciągu rozgrywane w Łodzi turnieje piłki nożnej...

Liga szachowa juniorów

W Łodzi rozpoczęły się rozgrywki ligi juniorów w szachach.

Złot w Sulejowie

W Sulejowie odbył się Złot Spółdzielczości „Inwalidziej”, w którym wzięło udział 1500 uczestników.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR Planowa realizacja zadań inwestycyjnych warunkiem rozwoju gospodarczego regionu

Głównym tematem, wokół którego toczyły się obrady wczorajszego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR...

Odzwierciedleniem tych przyczyn jest m. in. niski stopień wykorzystania czasu pracy maszyn.

Ważnym czynnikiem zwiększenia efektywności wykorzystania posiadanego parku maszynowego w przemyśle...

Drugim z kolei kierunkiem działania jest usprawnienie kooperacji i gospodarki materiałowej.

Zadaniem problemu kooperacyjnego jest usprawnienie organizacji i planowania w tym zakresie.

Wicepremier F. Kaim podkreślił następnie znaczenie usprawnienia organizacji produkcji w przedsiębiorstwach i zasad planowania zakładowego.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR Planowa realizacja zadań inwestycyjnych warunkiem rozwoju gospodarczego regionu

wiskozowego TZWS w Tomaszowie oraz młyn zbożowy w Kutnie.

Przykładem rezerwy i możliwości tkwiących w dobrej organizacji i dyscyplinie jest realizacja inwestycji terenowych...

Mówiąc o niezwykle ważnych zadaniach jakie w związku z tym stoją przed terenowymi organizacjami...

A tymczasem, jak wykazały materiały oparte o kontrole przeprowadzone w terenie...

- Niebezpieczna szybkość, Nieprawidłowe wymiary, Brak opieki

23 osoby zabite na drogach

31 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 23 osoby, a 58 odniosło poważne obrażenia...

Paradoksy rynku pracy

O MA ROBIĆ KOBIEȚA, KTÓRA NIE MOŻE
IJSĆ DO PRACY, NA CAŁE 8 GODZIN Z DOMU,
I ZARABIAĆ MUSI? ABY ZDOBYĆ NA UTRZYMA-
NIE NIECO GROSZA, DOPOMÓC NIE DOŚĆ SYTUO-
WANEMU MĘŻOWI, A NIERZADKO I PRZEJĄC NA
SWE BARKI OBOWIĄZKI JEDYNEGO ŻYWCIEŁA,
PO TYM KTÓRY UMARŁ LUB ODSZEDŁ...

Inicjatywy biernością spętane

Nie zamierzamy ukry-
wać, sytuacja jest
trudna i skomplikowa-
na — mówią mi
Wydziale Zatrudnienia —
miejsce pracy dla kobiet
nie ma. Grubo ponad
pół, podczas gdy zareje-
strowanych u nas, teraz w
miejscu letnim, potencjalnych
efektantek jest niespełna
wie setki. Rzecz tylko w
tym, że między tym co ofe-
rujemy a tym czego się po-
szukuje jest cała przepaść.
Redyspozycji psychicznych,
walifikacji zawodowych, as-
piracji i ambicji.

Nieco inny choć również
niełatwy problem stanowią
pozostałe klientki „pośrednia-
ka”, w większości kobiety
starsze i na ogół (jak wykaza-
ły sondaże krajowe) bez
żadnego przygotowania zawo-
dowego. Kobiety te, wśród
których znajduje się znaczny
procent jedynych żywicieli
rodzin, to szczególnie poten-
cjali pracownicy, któremu
nie tylko brak kwalifikacji,
ale i warunków życiowych,
umożliwiających pełną dyspo-
zytywność do pracy 8-godzin-
nej w zakładzie, z dala od
domu. Pracować chcą, o-
wszem, bo muszą, ale pracować
nie systemie jak najbar-
dziej dla nich wygodnym, nie
wymagającym codziennego o-
derwania od obowiązków do-
mowych.

Więc może praca nakładca
czyli chałupnicza lub zajęcia
tzw. półetatowe? No, dobrze...
Ale co i gdzie? Z tego czym
dysponuje łódzki rynek pracy
— niewiele da się wybrać
odpowiedniego. Po pierwsze
dlatego, że owych chałupni-
czych miejsc pracy jest nadal
niewystarczająca ilość
(osiemdziesiąt parę propozycji
na ponad setkę poszukują-
jących tego typu pracy kobie-
tę), a po drugie — że są to
wyłącznie prace z grupy
krawiectwa konfekcyjnego,
wymagające posiadania włas-
nych maszyn szwalniczych
(których kobiety te najczęściej
nie mają) oraz pewnych już
rzemieślniczych umiejętności.
Poszukiwana jest natomiast
praca prosta, najmniej skom-
plikowana, nie blokująca szcze-
płej powierzchni mieszkaniowej
i dająca się wykonywać od-
dzielnie, między jednym a drugim
obowiązkiem w domu i przy
dzieciach.

podczas gdy należałoby sto-
sować większą elastyczność.
A może (jak np. w handlu)
przyszłowiową kłódę na dro-
dze stanowi dotychczasowy
schemat zbiorowej odpowie-
dzialności materialnej oraz
niechęć do jakiegokolwiek us-
prawnienia organizacyjnego
choćby w odniesieniu do po-
jedynczych, odpowiednich do
obsługi półetatowych stoisk,
czy tak potrzebnych miastu
niezależnych placówek han-
dlowych?

Owa bierność i opory są
realnym i poważnym zagro-
żeniem dla realizacji najle-
piej nawet opracowanych pro-
gramów. Zjawiska te wystę-
pują jeszcze ostrzej w postaci
nieostrzeżenia wielo-
krotnych możliwości i potrzeb
miasta w dziedzinie prac us-
ługowych szczególnie cen-
nych i realnych ze względu
na swój bezinwestycyjny i
społeczny charakter.

Dlaczego np. w drugim po
Warszawie mieście nie ma
takich placówek jak reperacja
bielizny (przy salonach
pralniczych), przyszywania
odpruwanych od gardero-
bów, oddawanej do czyszczenia
chemicznego, guzików przy
ekspresowych i super-ekspres-
owych „Adasiach”? Dlaczego
właśnie w Łodzi nie ostoi się
jak dotąd żadna mniej tra-
dycyjna inicjatywa gastro-
-

niczno-usługowa jak chociaż-
by owe „czynne w kratkę”
uliczne rożna do smażenia
porcjowanej kiełbasy, kioski
z koktajlami mlecznymi itp.
Czy aby przypadkiem przy-
czyną ich braku lub rachitycz-
nej działalności nie jest
(jak np. słynnej placarni w
„Salatonie”) brak należytego
zainteresowania i kontroli nad
tą formą usług ze strony od-
powiedzialnych za usługi
przedsiębiorstw?

W paradoksalnych dys-
proporcjach jakie istnieją
między społeczeństwem -
zatrudnieniowym
potrzebami łódzkiego rynku
pracy a usługowymi możliwo-
ściami gospodarki mieś-
ciej olbrzymi potencjał nie wy-
korzystanych dotąd ekono-
micznych i społecznych rezerw.
Jak poważne te są rezerwy
dowodzą niedawna kontrola
przeprowadzona w 500 przed-
siębiorstwach na terenie kra-
ju przez Sejmową Komisję
Pracy i Spraw Socjalnych,
która ujawniła w przed-
siębiorstwach tych możliwości
zatrudnienia ponad 500 kobiet
w systemie pracy półtato-
wej. Wartość produkcji i us-
ług, jakie tą drogą stałyby
się faktem, sięga prawie mil-
larda złotych.

Czy nie są to sprawy war-
te przemyslenia również i u
nas, w Łodzi?

K. WYRZYKOWSKA

Obiektywem

przez
Japonie

XVII-wieczny
zamek w Na-
goya, odbudowa-
ny ze zniszczeń
wojennych w
1959 r., obecnie
stanowi muzeum.
CAF — PANA



Na ziemi ♦ W powietrzu ♦ Na morzu

JESZCZE JEDEN ATOMOWIEC

Pojemnikowiec o napędzie
jądrowym ma być zbudowany
w Japonii. Ma to być statek
o nośności rzędu 30 000 ton,
przystosowany do zabierania
3000 kontenerów. Atomowiec
będzie eksploatowany na linii
Europa — Japonia.

NOWE SZYBY SAMOCHODOWE

Jedną z amerykańskich firm
związanych z koncernem For-
da wypuściła na rynek nową
przednią szybę samochodową.
Są one cieńsze niż dotychcza-
sowe, wytwarzane ze specy-
jalnego szkła i klejona żywicą
winylową. Szyby zaopatrzone
są we wmontowane anteny
radiowe. Modyfikacji uległy
również szyby tylne, ogrzewane
przez ceramiczno-srebrne
przewody grzejne. Aby popra-
wić klimatyzację wnętrza po-
jazdów, stosuje się m. in. szy-
by ze szkła pochłaniającego
promieniowanie podczerwone.

NOWY KANAŁ SUESKI

Międzynarodowe konsorcjum
przedłożyło rządowi Zjedno-
czonej Republiki Arabskiej
projekt nowego Kanalu Sues-
kiego, który sugeruje budo-
wę tego kanału nieco na
wschód od jego obecnej trasy.
Miałby to być kanał o głą-
kości 20,5 m i zdolności prze-
puszczalności 300 mln ton ładun-
ków rocznie, dostępny dla
stateków do 250 000 DWT. Statki
do 70 000 DWT korzystałyby
nadal z dotychczasowego ka-

nału. Koszty budowy nowego
kanalu szacuje się na 3 mld
dolarów.

WĘGIERSKIE OKŁADZINY DOMÓW

W jednym z zakładów cera-
micznych na Węgrzech został
opracowany nowy materiał ok-
ładzinowy, przeznaczony
głównie dla budownictwa mie-
szkaniowego. Płytki okładzino-
we, produkowane w różnych
wielkościach, odporne są na
kwasy, wodę i mróz. Będą
one stosowane m. in. przy bu-
dowie domków jednorodzin-
nych.

O BEZPIECZENSTWO NA LA MANCHE

Brytyjska Izba Gmin obra-
dowała nad bezpieczeństwem
żeglugi na Kanale La Manche.
Posłowie Labour Party, wy-
stąpili z wnioskiem o ustano-
wienie 350-milowej trasy z re-
gulowanym ruchem, nadzoro-
wanej przez Wielką Brytanię,
Francję i NRF. Specjalny nad-
zór miałby być rozłożony nad
zbiornikowcami. Wielkie statki
musiałby na swoich pokła-
dach mieć pilotów.

POKARM Z MORZA

W Warnie nad Morzem Czarnym powstaje kombinat do
przemysłowej przeróbki glo-
now. Mączka z alg służy do
produkcji mieszanki pastew-
nych, do wyrobów jedu
i innych preparatów.
Znajdą one szerokie za-
stosowanie w przemyśle bu-
garskim, w rolnictwie i me-
dycyne. Będą także eksporto-
wane. (WIT-AR)

W „krajnie tysiąca jezior”

Owszem, pomyśleliśmy
i o tym — słyszysz w
łódzkim Wydziale
Przemysłu, który w
ramach opracowanego na la-
ta 1971—75 programu rozwo-
ju pracy nakładczej, przewi-
duje zwiększenie tego typu
zatrudnienia o 2 tys. osób.
Radość jednak niknie gdy się
prześlądotychczasowe efek-
ty realizacji owych pro-
gramowych i wyznaczonych
na ten rok zadań. Z 300 ko-
biet jakie w systemie pracy
nakładczej ma do końca ro-
ku zatrudnić łódzka spółdziel-
ność pracy (przy klejeniu to-
rebek) dotąd nie została za-
trudniona ani jedna. To sa-
mo powiedzieć można i o sy-
tuacji w przemyśle tereno-
wym, którego zjednoczenie
zostało nawet zobowiązane do
tego odpowiednimi bodźcami
premiowymi.

Również i realizacja za-
dań mówiących o potrzebie
zatrudnienia kobiet na pół-
etatach nie w pełni angażuje
odpowiedzialne za to czynni-
ki. Sponad 100 zgłoszonych
przez handel półetatowych
posad dla ekspedientek nie
została dotąd obsadzona ani
jedna lub może zaledwie kil-
ka. Podobnie jak i w ZPB
im. Marchlewskiego poszuku-
jących reflektantek na pół-
etatową pracę na przedal-
czy w MZK, które zgłosiły
gotowość zatrudnienia półtato-
towo kobiet do prac usługo-
wo-porządkowych.

Najprawdopodobniej przy-
czyną jest tu zbyt sztam-
pa i schematyczna organiza-
cja pracy na półetatów, zo-
bowiązująca reflektantki do
codziennego przychodze-
nia na 4 godziny do pracy,

OSYDIA FIGURY

- ◆ Kostiumy jak rękawiczki
- ◆ Czego Polki nie lubią
- ◆ Reklama dźwignią handlu

Na paskach z lycry — importo-
wanej przędzy, na całym świe-
cie służącej najlepszym wyro-
bom gorseciarskim, nie mogła jakoś
„Elasticana” zrobić interesu. Do ob-
niżki cen — po prostu „nie szły”,
teraz na wydanie tych 180—240 zło-
tych łatwiej już namówić klientkę,
a co młodszą i szczuplejszą wbi-
sę w znacznie tańszy pasek mło-
dzieżowy. W sumie jednak zyskali-
śmy na tych przejściowych trudno-
ściach, bowiem ZPDz „Elasticana”
zaczęła wykorzystywać lycrę i do
innych celów. Elastyczne biustono-
sze, a ostatnio kostiumy kąpielowe
uzupełniły asortyment wyrobów po-
szukiwanych, a do niedawna znajdo-
wanych wyłącznie w komisach.

Kostiumy „Elasticany” różnią się
od tych wytwarzanych przez inne
zakłady dziewiarzkie nie tylko wyż-
szą ceną. Jednobarwne, o fakturze
przypominającej wzór koronki, zna-
komicie przylegają do ciała, przy-
czym nie grozi im żadna „awaria”
nawet po najdłuższym pobycie w
wodzie. Puszysta a jednocześnie bar-
dzo elastyczna przedka poliuretano-
wa znakomicie służy sylwetkom
pięknych pań.

Jeśli już o kostiumach kąpie-
lowych mowa, warto odnotować jesz-
cze jedną innowację „Elasticany”.
Wykorzystując tym razem maszyny
do produkcji rękawiczek, opracowa-

no w zakładzie kolekcję kostiumów
młodzieżowych. Już nie tak ela-
stycznych (kto nosi rękawiczki „E-
lasticany” ten wie na ile dzianina
tego typu może się rozciągać), w
zamyśle supermodnych. Dwuczęścio-
we „bikini” o dobrej konstrukcji,
zdobione sznurowaniami i metalo-
wymi dodatkami cieszą się ogrom-
nym powodzeniem nastolatek. W su-
mie łódzki zakład dostarcza na ry-
nek w II kwartale br. 36 tysięcy
kostiumów kąpielowych, w tym 22
tysiące tych „mięgisto-jedwabistych”
dla młodzieży. Dużo to czy mało?
Takie były wyroki handlu i możli-
wości produkcyjne „Elasticany”.
Nieliczne okazy tej produkcji wi-
dzieliśmy kilkakrotnie w sklepie fa-
brycznym na ul. Piotrkowskiej.

Nasze czekałyśmy z tak ogrom-
ną niecierpliwością, że z chwila
ich ukazania się w sklepach spotka-
ł nas pewien zawód. Surowiec i
konstrukcja niby jak w tych za-
granicznych, efekt ostateczny nie-
słoty nie. Przemysł pasmanteryjny
w dalszym ciągu nie może się upo-
rać z produkcją elastycznych taśm
i koronek, „Elasticana” we własnym
zakresie wytwarza na jednej z ma-
szyn dodatków, ale przedstawiciele za-
kładu sami przyznają, że to nie to
o co by im chodziło.

Zapytaliśmy ostatnio czy do łódz-

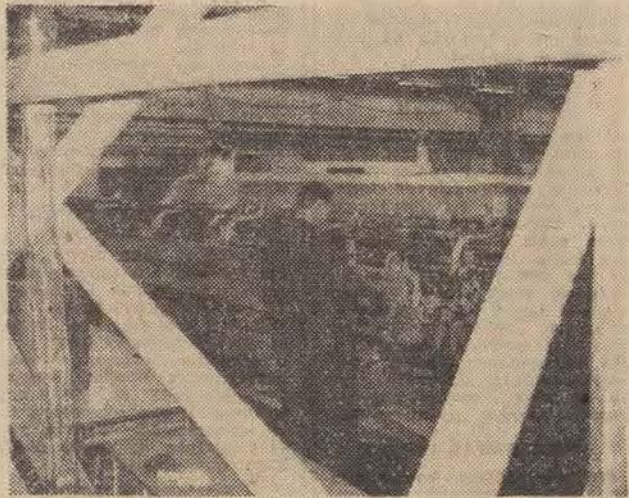
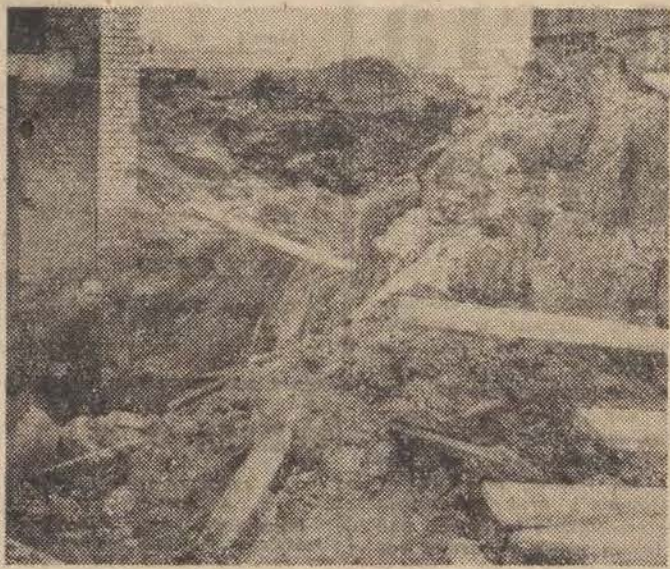
kiego zakładu dotarły echa światło-
wej mody gorseciarskiej, która zde-
cydowanie odrzuca wszelkie wy-
pchane i wypikowane „pancerze” na
rzecz miękkich, cienkich a świetnie
wymodelowanych wyrobów. Do-
tarły a jakże. Tyle, że podobno, zda-
niem handlu, Polki tego nie lubią.
Polki muszą ratować swą urodę przy
pomocy stalowych konstrukcji i
grubych warstw laminatu. Obser-
wując tok przy stoiskach „Mody
Polskiej”, komisów, sklepów PeKaO
i przenikając wzrokiem zawartość
bagaży Polek powracających z za-
granicznych wojaży pozwalały so-
bie być odmiennego zdania. Pano-
wie handlowcy, moda na biust
Brigitte Bardot minęła parę lat temu.
Słowo honoru. Natomiast, panowie
producentów, przyszła moda na wyro-
by w kolorach: beżowych, brzo-
wych, granatowych. O tym też
warto pamiętać.

O przekonanie o tym panów pro-
ducentów i handlowców prosimy
panie projektantki. Podob-
nie jak prosimy o nie wypchane i
nie usztywniane (dostępne u nas
wyłącznie z przeceny) kostiumy ką-
pielowe. Prosimy jednym słowem o
większą różnorodność konstrukcyjno-
kolorystyczno-asortymentową.

Z chwilą spełnienia tych naszych
marzeń czekamy na odpowied-
nie reklamę handlową nowych
wyrobów. Przeszło rok nikt nie o-
pasach z lycry nie wiedział. Leżały
sobie spokojnie na półkach wprawia-
jąc klientki w zdumienie swą wy-
soką ceną. Za co ja płacę — pyta-
łam w sklepie. Bo to jest nowość —
odpowiadała niepewnie ekspedien-
tka. A płacę m. in. za to, że jeśli
pasek gumowy wytrzyma 5—10
prań, to pasek z lycry — 100 albo
i więcej. Sprawa odpowiedniej re-
klamy jest rzeczą tym pilniejszą, im
szybciej nasz rodzimy przemysł che-
miczny przystąpi do produkcji prze-
dzy poliuretanowej. Import — wia-
domo — ilości niewielkie. Rodzą
się możliwości zniesienia tych ogra-
niczeń. Klienci to kupią. I słusznie.
Trzeba im jednak powiedzieć co ku-
pują. (IW)

Nasze złotówki, nasze nerwy

Troska
faktycznie
"szczególna"



Decyzja Prezydium Rządu z 31 maja br. o ekstrapriorytetie poczynił inwestycyjnych, objęto kilkadziesiąt budów w całej Polsce. Są one przedmiotem specjalnego zainteresowania, szczególnie troski resortowych ministrów, przedmiotem specjalnego zainteresowania całego społeczeństwa, jako że w pierwszym rzędzie mają posłużyć poprawie zapotrzebowania rynku. Wśród tych kilkadziesiąt, kilka łódzkich, wśród nich — ZPDZ „KALINA”, CZYLI TZW. „OLIMPIA II”, BUDOWANA NA NOWYCH SADACH.

Deszcz padał tego dnia zdecydowanie za krótko. W pokoju dyrektorskim (gabinetów jeszcze nie ma, a budynek administracji straszy jak na razie wypaczonymi ramami okien) nie płynęły strugi wody. A zwykle przy nieco silniejszej ulewie woda zalewa maszyny i cały budynek. Kilkadziesiąt metrów przewidywanego chłdnika prowadzącego do ulicy Elektrycznej powalało o niekto-rym dotrzeć do pracy sueną nogą. Reszta jednak była w normie — jak od tygodni i miesięcy.

Przed godziną 7 rano tłum dochodzący do pracy od strony ulicy Bratysławskiej sforsował nie strażone tory kolejowe, przebrał przez wykopy i bajora, dotarł na halę. Zgodnie z przeznaczeniem powinna tam być dziewiarna. W obliczu warunków jest dziwność-szwania. W „Kalinie” pracuje już ok. 300 osób. Dzienna produkcja: 800-1000 sztuk poszukiwa-nych w sklepach, wykonywa-nych na maszynach kotono-nych, bluzek z anilany. Są tu-dzie (zwatniani na przymusowe urlopy), są maszyny (w skrzy-żaniach, na podwórzu, we wszel-kich możliwych magazynach), można by produkować trzy razy tyle.

Na mocy porozumienia pod- pisanego między inwestorem a generalnym wykonawcą — „Przembudem”, 15 maja br. miał być oddany kolejny obiekt inwestycji — hala konferen- cji. Minął ten termin. Minął na- stępny — 15 czerwca. Halli nie ma. Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że i ten trze- ci z rzędu — 30 czerwca — nie będzie dotrzymany. Póki co u- stawiono część maszyn szwal- niczych, kosztem maszyn pod- stawowych, w halli dziewiarni. Warunki do pracy żadne, a or- ganizacji nie ma co wspominać. Podobnie fatalnie przedstawia- się sytuacja w jednym, jedyn- ym magazynie „do wszystkiego”. Zgodnie z harmonogramem w końcu czerwca powi-

nien być oddany magazyn pra- cędzy teksturowanej, a do końca sierpnia wszystkie pozostałe. W sumie do końca sierpnia inwe- stycja powinna być przekazana zarządzie mniej więcej w trzech czwartych. W tej chwili moż- na działać na powierzchni o połowę mniejszej.

Anal jednego pracownika, na-

wet portiera, nie zastaliśmy w miejscu przyszłej oczyszczalni ścieków. Czyżby bezpośredni wykonawca — „Hydrobudowa” — zapomniał w nawale zajęć o tym właśnie? Nie ruszono jesz- cze palcem przy budowie far- biarni i wykończalni. Padał deszcz, robota nie szła, pracu- jących nie widać. Podobno jed- nak wznosi „Kalina” 50-60 ro- botników. Front robot jest dla 150!

Sytuacja, jaką zastaliśmy na Nowych Sadach, jest nie do przyjęcia. Ludzie tracą czas, nerwy i pieniądze. Zmusza się ich, by pracowali na zwolnio- nych obrotach, nie można wprowadzić akordu, trzeba wy- słać ich na przymusowe urlo- py. Zostali zatrudnieni, bo trzeba instalować maszyny i trzeba rozpocząć produkcję szkoleni- ową. Mają za sobą decyzję Pre- zydium Rządu. W szczególności, jak widać, sposób pojmowaną przez przedsiębiorstwo „Przem- bud”...

P.S. Odrębna sprawa są trud- ności z dojazdem i dajcieśm do- pracy. Autobusy kursujące ul. Elektryczną „pekają” w szwach”. Jak dotąd wszelkie komunikacyjne postulaty dy- rekcyj „Kalin” trafiają w pró- żnię. Czyżby MPK czekało na pierwszy wypadek na torach od strony ul. Bratysławskiej?

Na zdjęciach (z góry) — to- po prostu nie usunęła ziemia po niwelacji terenu (ponizej) — w dzielnicy pracuje się na „dwa fronty”. Już przy maszy- nach i jeszcze na rusztowa- niach, przy usuwaniu usterek budowlanych. (tw)

Foto — L. Olejniczak

245 mln zł od łodzian W akcji „Naród swojej młodzieży”

W styczniu 1966 roku po rzuceniu przez PZPN hasła „naród swojej młodzieży” i powołaniu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Inter- natów — łodzianie złożyli pierwsze złotówki na ten cel. W ciągu minionego 3-letcia uskładano się tych złotówek 245 milionów. O wynikach o- fiarności łodzian mówiono szczegółowo podczas uroczy- stego spotkania, jakie odbyło się w sobotę w Teatrze Wiel- kim. Okazuje się, że naj- większe kwoty na SFBSI przekazał włókienniczy, pra- cownicy handlu, metalowy, budowlani, nauczyciele.

Na co jednak poszły te społeczne pieniądze? Każda złotówka wpłacona na wspom- niany fundusz może być wy- dana tylko na potrzeby szkol- nictwa, wychowania i zdro- wia. Właśnie na te cele, z ze- branych 245 mln zł wydano do końca ub. roku 234 mln zł. Wybudowano dzięki temu 3 szkoły zawodowe, 3 podsta- wowych, 6 przedszkoli i konty- nuowano budowę szpitala on- kologicznego przy ul. Pabian- nickiej. Na samo wyposażenie szkół i innych placówek o- światowo — wychowawczych przekazano blisko 57 mln zł. (st)

Dziś sesja RN m. Łodzi

Dziś o godz. 9.30 rozpoczyna się XV zwyczajna sesja RN m. Łodzi. Głównym tematem porządku obrad jest stan komu- nikacji zbiorowej i zamie- rzenia rozwojowe do roku 1975. Ponadto uchwalili się do- datkowe kredyty z nadwyżki budżetowej na rok 1971 oraz przewidziane jest zatwierdzenie uchwały Prez. RN z dnia 15 czerwca br. dotyczącej zmian dochodów i wydatków budżetu RN na br. W progra- mie jest również dokonanie zmian w składach osobowych komisji RN. (k)

Harcerska przygoda letnia

Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP podczas wakacji organizu- je atrakcyjny wypoczynek dla prawie 10 tys. młodzieży. Zuchy i harcerze pod opieką doświad- czonej kadry instruktorskiej będą wypoczywać na prawie 50 obozach i koloniach w naj- piękniejszych zakątkach kraju. Wśród 16 obozów wędrownych będzie m. in. 3 rowerowych, 3 wielkie rejsy harcerskie dla drużyn i po raz pierwszy jed- en obóz kajakowy.

Komenda zwróciła się ze spe- cjalną ulotką do rodziców i opiekunów z prośbą o pomoc w organizowaniu akcji letniej. Każdy z rodziców otrzymał na piśmie rady jak należy dziecko przygotować do wyjazdu, a zwłaszcza jak je wyposażać.

Zbigniew U., lat 23 (zam. ul. Przyszkoła 19 m. 54), Tadeusz C., lat 19 (zam. ul. Przyszko- la 17 m. 20) i Ryszard K., lat 22 (zam. ul. Przyszkoła 19 m. 7) 12 marca br. włamali się do hall produkcyjnej ZPDZ „Olimpia”, skąd wynieśli łup wartości 72 570 zł.

Skok powtórzył 21 marca br. Tym razem na szczęście dla „Olimpii” zostali schwytani na miejscu przestępstwa, Worki fo- lowe, w których przygotowali towar do wyniesienia, miały wartość 203.100 zł.

Wkrótce trójka kolegów „z jednego podwórka” zasiądzie na ławie oskarżonych. (eo)

Kopernikowska wieczornica
Wieczornica poświęcona Mi- kolajowi Kopernikowi odbędzie się dziś w Spółdzielczym Domu Kultury „Lutnia” (ul. Piotrkow- ska 243), o godz. 19. W progra- mie prelekcja mgr E. Kowala i film fabularny.

Poproszono także o uwagi do- tyczące obozów i kolonii na adres komendy, obozu, kolonii lub komendy hufca organizują- cego wypoczynek. W ulotce znalazły się dokładne adresy wszystkich komend hufców. Od dziś rozpoczyna się nast- ienie wyjazdów na obozy. (Kas.)

WAZNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55
499-90, 237-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATR
WIELKI godz. 19 „Faust”
POWSZECHNY — godz. 19.15
„Szczęście Franca”
JARACZA — godz. 19 „Dwu- dziesiąta noc”
TEATR 715 — godz. 19.15 „Ra- chunek nieprawdopodobieństwa”
OPRETKA — godz. 16 „Wie- deńska krew”
ST 77 — godz. 20.30 „Hom- age a Apollinaire”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNO- GRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12-18
HISTORI RUCHU REWOLU- CYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16
HISTORI WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL. Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO
czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA
BALTYK — „Z zimną krwią” od lat 18 (USA) godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Rezydent wywia- du” (radz.) od lat 14 godz. 11, 14 „Sprawa sumienia” (wł.) od lat 18 godz. 17, 19.15
POLONIA — „Hiabina z Hong- kongu” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

CO? GDZIE? KIEDY?

WISLA — „Martwa fala” od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKIENIARZ — nieczynne
WOLNOSC — „Hrabina z Hong- kongu” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Nowa misja kor- sarsza” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STYLÓWY-LETNIE — „Próba terroru” (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni po- godne)
TAIRY-LETNIE — „Niewolnic- cy” (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLÓWY — „Niesamieralni Flip i Flap” od lat 11 (USA) godz. 16, 18, 20
STUDIO — Tytko dla kin stu- dyjnych „Przygody Juana Quin-Quina (kub.) od lat 16 godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Boccaccio 70” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
TATRY — „Człowiek w płótnym krawacie” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30. Bajki: „Zatopiona fregata” godz. 15, „Człowiek z M-3” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20.15
CZAJKA — „Dywersonanci” (Jug.) od lat 14 godz. 17, 19
DKM — „Złoto Mackenny” (USA) od lat 16 godz. 16.30, 19
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Potomsko zwierząt” (rum.) od lat 14 godz. 14.30, 17, 19.30
GDYNIA — „Kardogram” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Inwazja potworów” od lat 11 (jap.) godz. 16, 18, 20

1 MAJA — „Dzwon admirała” od lat 11 (ang.) godz. 16, „Spartakus” od lat 16 (USA) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Waha- dło” od lat 18 (USA) godz. 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
ŁĄCZNOŚĆ — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) (oraż występy artystów scen łódzkich) godz. 18
MUZA — „Z dała od zgiełku” (ang.) od lat 14 godz. 15.30, 18.45
OKA — „Ucieleśn King Konga” (jap.) od lat 11, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
FOLEŚ — „Opowieść do po- duszki” (USA) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE — „Legenda” (pol.) od lat 11 godz. 17, 19
PIĘDZWOŚNIE — „Hiberna- tus” (fr.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
POKÓJ — „Winnetou w Dol- nie Smierci” od lat 11 (Jug- NRF) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Gwiazda Polud- nia” od lat 11 (ang.-franc.) godz. 13.30, 17.45, 20
REKORD — „Królowna z dru- gim warkoczem” (radz.) od lat 7 godz. 10, 12, 14, „Lew przy się do skoku” od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20
ROMA — „Pierścien księżnej Anny” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, „Dancing w kwatery Hitlera” od lat 18 (pol.) godz. 19.30
SOLJUSZ — „Piekno i bóg” od lat 18 (jap.) godz. 17, 19
STOKI — „Oliver” od lat 11 (ang.) godz. 16, 19
SWIT — „Walec karowy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

DYZURY APTEK
Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowski- go 37, Zielona 28, Pl. Wolno- ści 2, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI
Szpital im. H. Wolf, ul. Ła- giewnicka 34/36 — dzielnice Ba- luty i Widzew oraz z dzielnicy Górna poradnie „K” z Dąbro- wy.
Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Po- lesie, z dzielnicy Śródmieście poradnie „K” Piotrkowska 197 i 269 oraz z dzielnicy Górna poradnie „K” z ul. Przybyszew- skiej, Lecznicej i Społecz- nej.
II Klinika Pot-Gln., ul. Ster- lina 13 — dzielnica Śródmie- ście poradnie „K” ul. Kopeń- skiego i Nowotki 60 oraz z dzielnicy Górna poradnie „K” z ul. Cieszkowskiego i Odrza- Ńskiej.
Chirurgia południe — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195)
Chirurgia północna — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195)
Chirurgia orazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnow- ska 73)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dzie- cięca — Instytut Pediatrji (Snozna 36/50)
Chirurgia szeregowo-twarowa — Szpital im. Barlickiego (Kop- cińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Med- ycynej Pracy (Teresy 8).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stała Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Dnia 28 czerwca 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 68 nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek
S. i P.
JÓZEF ŚRODA
inż. włókiennik
Pogrzeb odbędzie się 30 VI br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej.
ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

UWAGA,

POSIADACZE TELEWIZORÓW
WSZYSTKICH TYPÓW,
MAGNETOFONÓW
I ADAPTERÓW

SOLIDNE NAPRAWY,
w terminach zwykłych i ekspresowych,
w warsztacie lub mieszkaniu Klienta,
również na zgłoszenia telefoniczne

wykonuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„PRECYZJA”

płatność także na warunkach kredytu ratalnego PKO.

Adresy:

- Piotrkowska 121 tel. 244-86
- Wschodnia 23 tel. 322-11
- Rzgowska 109 tel. 470-71
- Przybyszewskiego 32 tel. 454-27
- Pabianicka 194 tel. 435-53
- Narutowicza 22 tel. 335-82
- Nowotki 88 tel. 835-14
- Obr. Stalingradu 44 tel. 351-71
- Franciszkańska 47 tel. 551-40
- Wieckowskiego 5 tel. 384-04
- 22 Lipca 44 tel. 372-62
- Głowackiego 5 tel. 597-49
- Kwiatowa pawilon 87 (osiedle Teofilów)

Zakłady usługowe pracują w godz. 11-19, a zakład przy ul. Piotrkowskiej 121 w godz. 8-21.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MECHANIKA maszyn dzielnarskich (inwalide) o wysokich kwalifikacjach zawodowych do remontów bieżących i średnich - zatrudni Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych im. 13 Stycznia w Łodzi, ul. Tamka 16. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr i sekcji zł. mechanika - tel. 819-82, wewn. 14 i 28. 3715-k

6 KIEROWNIKÓW sklepów typu „SAM” z wykształceniem średnim i sześćdziesięcioletnią praktyką w branży spożywczej zatrudni natchmiast PP „Dehikatesy”. Zapewniamy korzystne warunki płacy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 11-14, Łódź, ul. Piotrkowska 111. 3737-k

W dniu 25 czerwca 1971 roku zmarł

ADWOKAT
WŁODZIMIERZ CZUBIŃSKI
długoletni członek Zespołu Adwokackiego nr 5 w Łodzi, ceniony prawnik, powszechnie szanowany i serdeczny kolega.
Szan. Małżonko i córce Zmarłego oraz kol. kol. Andrzejowi i Elżbiecie Czubińskim z powodu śmierci Ich Ojca i Teścia wyraży współczucia składają:
DZIEKAN I RADA ADWOKACKA
w ŁODZI

Dnia 26 czerwca 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

JADWIGA JARMOŁKOWICZ
główny księgowy Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Sporna 36-50.
W Zmarłej utraciliśmy wspaniałego pracownika, szlachetną i nieodżałowaną Koleżankę. Wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie składają:
DIREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
Pogrzeb odbędzie się dnia 29. VI. br. o godz. 17 na cmentarzu na Radogoszczu.

W dniu 27 czerwca 1971 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy 85 lat, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 85 i 124 w Łodzi

S. + P.
FRANCISZKA KWAS
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu.
CÓRKI I RODZINA

Dnia 27 czerwca 1971 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

ALINA MAJEWSKA
z domu BRINCKENHOFF
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele ewangelicko-reformowanym w Łodzi, przy Al. Politechniki róg Świerczewskiego, dnia 30. VI. 1971 r. o godz. 12, po czym zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy i złożone w grobie rodzinnym na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przy ul. Żytniej róg ul. Miłnarskiej o godzinie 17, o czym zawiadamiają
MAZ, CÓRKA I WNUCZKA

Dnia 25 czerwca 1971 r. zmarł w Łodzi
ADWOKAT
WŁODZIMIERZ CZUBIŃSKI
b. długoletni członek Zespołu Adwokackiego nr 5 w Łodzi, dobry prawnik, zacny człowiek i nieodżałowany kolega.
ZESPÓŁ ADWOKACKI NR 5
w ŁODZI

TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH na stanowiskach dyspozytorów taboru i **KONTROLERÓW TECHNICZNYCH** zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS i Oddział w Łodzi, ul. Worcelia 17/19. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, i piętro, pokój 3. 3539/k

STOLARZY MEBLOWYCH (maszynowych i ręcznych) zatrudni natchmiast **Łódzkie Zakłady Drzewne PT** w Łodzi, ul. Wigury 4/6, tel. 617-82 w godz. 7-15. 3536/k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- 1) W dniu 2. VII. br. w godz. od 6.30 do 17.00 ulice: Franciszkańska od Nizinnej do Zwrotnikowej, Rozległa, Szybocowa, Pustynna, Zenitowa, Nizinna, Drzymały, Starzyńskiego, Człuchowska, Zamorska od Czahary do Kutnowskiej, Prądyńskiego od Antoniny do Czahary, Pokładowa, Rokicka, Darnio-wa, Świętojańska od Czahary do Pokładowej, Czahary, Sternicza, Ruczajowa, i do nich przyległe.
- 2) W dniach od 5. VII. do 10. VII. br. w godz. j.w. ulice: plac Zwycięstwa od nr 1 do 14 i kiosk „Ruchu”.
- 3) W dniach od 5. VII. do 12. VII. br. w godz. j.w. ulice: Mała, Zielona od Zeromskiego do Małej i 22 Lipca od Zeromskiego do Małej.
- 4) W dniach od 5. VII. do 31. VII. br. w godz. j.w. ulice: Goralska, Bierowa, Tęczowa, Barbary, Jordowa, Akademicka, Słowicza, Roślinna, Metalowa, Mosiężna, Centralna i Księżycowa.
5. W dniach od 13. VII. do 20. VII. br. w godz. j.w. ulice: Mała, Zeromskiego od 22 Lipca do Zielonej, Zielona nr 28, 30 i 32.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI - skór-
ne, weneryczne 18-19, Piotrkowska 59, opóź-
sobot 11830 g

Dr BORECKI - ginekolo-
gik Traugutta 9

Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ weneryczne, skór-
ne 18-30-19, Próchnika 8

SILNIK do łodzi „Mo-
skwa” - stan idealny
sprzedam. Tel. 565-61, po
16 12000 g

PRZĘDZA - jedwab wi-
skozowy 350/80/110 stożki
inlanopodobne watek bie-
łony, gat. III i IV - 391
kg sprzedaję po cenach
detalicznych jednostkom
gospodarki nieuspołecz-
nionej Centrala Zapo-
trażenia i Zbytu Przemys-
tu Prywatnego w lik-
widacji Łódź, ul. Piotrkow-
ska 79, tel. 339-08

6-TYGODNIOWE owczar-
ki niemieckie sprzedam.
Łódź, Przemysłowa 19,
m. 42 godz. 18-20

„FIATA 1100 D” okaz-
ywie sprzedam. Oglądać
Piotrkowska 84, godz.
16-18 (garaż) 10450 g

OLSZTYN - 2-pokojowe,
komfortowe mieszkanie
(garaż) zamienię na
mniejsze w Łodzi. Tel.
630-23 do godz. 15

Srebro - złoto

kupują sklepy
„Ars Christiana”
ŁÓDŹ,
ul. Jaracza 1
ul. Lutomska 14

MATEMATYKA - uc-
niom, studentom. Egza-
miny wstępne, popraw-
ki, 257-57, mgr Pluskow-
ski 10913 g

MATEMATYKA, fizyka,
magister Niepokojczycki,
tel. 538-20 10450 g

Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 29 CZERWCA

PROGRAM I

18.00 Wiad. 10.05 „Powrotna droga” - fragm. 10.25 Arie operowe. 10.50 Cykl: „Dzieje życia” - Recepta Matuzalema. 11.00 Dia absolwentów szkół średnich - „Aby język głębi”. 11.30 Dedykujemy II zmianie. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytm i melodia. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Gra ork. i Zesp. Marynarki Wojennej. 13.20 Z nagr. Ork. Mandolin. LRPR. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Śladami Kołberga. 14.20 Z naszych sal koncertowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Kompozytor tygodnia - Robert Schumann. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Graja i śpiewają polskie zesp. regionalne. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Aud. pt. „Rady, rady”. 21.20 „Pierścień generała” - słuch. 22.40 Jazz ze Skandynawii. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 „Wibrafon na pierwszy plan” - gra zesp. J. Miłana. 23.40 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.55 Z życia Zw. Radz. 9.55 Na estradach u naszych przyjaciół. 10.25 „Kawaler de Maison-Rouge” - fragm. 10.55 „Kantata i oratorium na przestrzeni dziejów”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Bela Bartok - Sonata fortepianowa. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Rep. literacki „Szlakami walk i zwycięstw”. 13.05 (L) Arcydziała muzyki. 13.25 (L)

Słynne walce. 15.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”. 14.00 Wiad. 14.05 Z nagr. Ork. PR p.d. S. Rachonia. 14.45 „Organy Hammonda i gitara”. 15.00 Zespół przedsiębiorstwa „Dalmor”. 15.20 Kompozytor tygodnia - Robert Schumann. 16.00 Wiad. 16.05 „Od studia do studia”. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) „Serwus panie Chieł”. - koncert. 17.25 (L) „Dwie strony medalu” - magazyn. 17.55 (L) „Łódzcy soliści przed mikrofonem” - utwory fortepianowe gra T. Chmielewski. 18.20 WideoKrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny - Ignacy Paderewski. 21.16 Z nagr. solistów. 21.32 Reportaż literacki. 21.52 Melodie rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 „Pożegnanie z motocyklem”. 22.40 Wszystko o jednej pioseneczce. 23.03 Melodie taneczne. 23.10 Współcześni kompozytorzy polscy. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na rzeszowskiej antenie. 15.00 Temida z importu - gawęda. 15.10 Słowiczek Instrumentów. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Zyciorowy eksponatów - pejzaże Siermantowskiego. 15.50 Piosenki spod znaku Neptuna. 16.15 Mikser, czyli magazyn muzyczny. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quadrilbet. 17.30 „Podróż z moją ciotką” - odc. 17.40 Kontrapunkty. 18.10 Po wachcie - magazyn. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Flamenco jazz. 19.30 Rock and roll po francusku. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe,

nowsze i najnowsze. 20.40 Niebezpieczny sztambuch - gawęda. 20.50 Muzyka polska. 21.30 Na klawesynie i organach. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. - tel. 21.50 V. Bellini „Purytanie”. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów - Sława Przybylska. 22.15 „General Jego Królewskiej Mości” - odc. pow. 22.45 Mini jam-session. 23.00 Niezapomniane recytacje - Włodzisław Głinski. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Na dobranoc - piosenki o ciszy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Lawina” - film fab. prod. radz. (W). 15.30 Dziennik (W). 16.40 TV Ekran Młodych (W). 18.25 Wiadomości dnia (L). 18.45 „Miasta o sobie” - Kłodzko - program dok. (z Wrocławia). 19.20 Dobranoc - „Jacek w krainie baśni” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Lawina” - film fab. prod. radz. (W). 21.15 Komu mieszkanie (W). 21.45 Działaj! Patty Prawo - włoski program rozrywkowy (W). 22.15 Dziennik (W).

PROGRAM II

18.20 Russkij jazyk po TV (35) - powt. kursu jęz. ros. 18.50 „U naszych przyjaciół” - Sredniowieczne twierdze obronne - film produkcji rum. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Polski film telewizyjny „Monolog zewnętrzny” z serii: „Wojna domowa” (XII). 20.35 Alfabet miasta. OTV Wrocław na ekranie. 21.05 24 godziny. 21.15 „Wielkie systemy sterowania” - z cyklu: „Fantazje cybernetyczne”. 21.35 Polski film telewizyjny „Samotność”. 22.00 „Walter and Connie” - kurs jęz. angielskiego.

MHD ART. CHEMICZNYMI I GOSPODARSTWA DOMOWEGO

UPRZEJMIE powiadamia PT KLIENTÓW, że na okolicznościowe przyjęcia wypożyczyć można na dogodnych warunkach:

- NAKRYCIA STOŁOWE, SZKŁO, PORCELANE, GARNKI itp. w wypożyczalniach sprzętu gospodarstwa domowego przy ul. Tybury 1, Zaolziańskiej bl. 218, Spornej 72, Piotrkowskiej 27, Głównej 56.
- NATOMIAST MALOWANIE MIESZKAŃ ULATWIĄ WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU MALARSKIEGO czynne w sklepach przy ul. ul.: Wschodniej 34, Kasprzaka 20, Zgierskiej 87, Armii Czerwonej 45, Franciszkańskiej 47

Oferujemy:

PĘDZLE ŁAWKOWE, UCHWYTY MALARSKIE, MOCZKI, WAŁKI, SZPACHELKI itp.

Do korzystania z usług wypożyczalni zapraszamy osoby prywatne i instytucje.

NOWE

● CZĘŚCI ZAMIENNE ●

DO SAMOCHODÓW:

- „FIAT” 1100, 1300 i 1800, „ZASTAVA”, „MOSKWICZ” - do nabycia w Stacji Obsługi nr 24, Al. Kościuszki 73-75, tel. 665-28.
- „TRABANT” 500, 600, 601, „WARTBURG” 300, 301, 312, 353, „SYRENA” 102, 103, 104 - do nabycia w Stacji Obsługi nr 20, ul. Wigury 7, tel. 613-01, 658-28.
- „WARSZAWA”, „STAR”, „SYRENA”, „ZASTAVA” - do nabycia w Stacji Obsługi w Pabianicach, ul. Żymierskiego nr 34, tel. 24-64.

DO MOTOCYKLI:

- „WFM”, „WSK”, „IZ”, „SHL” 150 i 175, „JUNAK”, „JAWA” 175 i 250, „OSA”, „WIATKA”, „AVO”, „VEROLEX” oraz MOTOROWERÓW „SIMSON”, „RYS”, „ŻAK” - do nabycia w Stacji Obsługi, ul. Sienkiewicza 159, tel. 603-24.

Części do motocykli (prócz „SHL” 175 i „JUNAK”) sprzedawane są po znacznie obniżonych cenach

o f e r u j e

jednostkom gospodarki uspołecznionej i osobom prywatnym
TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Reparacja pończoch poszerzanie obuwia



DYREKCJA
MHD OBUWIEM I GALANERIA
W ŁODZI

uprzejmie przypomina
adresy punktów reparacji pończoch:
„Dom Obuwia” Piotrkowska 98, ul. Wojska Polskiego 66, ul. Wrześnieńska 102, ul. Długosza 19/21, ul. Wl. Bytomskiej 35, ul. Broniewskiego - Osiedle Dąbrowa, ul. Zaolziańska bl. 218, ul. Kopernika 44, ul. Neonowa 1, ul. Obr. Stalingradu 24, ul. Nowomiejska 9, ul. Zgierska 7, ul. Cieszkowskiego 7.

CENA REPASACJI ZA 1 OCZKO
OD 0,60 DO 0,70 ZŁ.

PUNKT POSZERZANIA OBUWIA

czynny jest w „Domu Obuwia” - Piotrkowska 98.

KRONIKA WYPADKÓW

Przy zbiegu al. Kościuszki i A. Struga przechodzący jezdnię na czerwonym świetle Julian K. (Wółczańska 187) potrącony został przez samochód ciężarowy. Poszkodowany doznał wstrząśnienia mózgu.

Na ul. Rzgowskiej 264 kierowca „Flata” na skutek nadmiernej szybkości stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w budynek. W wypadku 2 pasażerki zam. w Częstochowie doznały obrażeń.

Na ulicy Obronów Stalingradu kierowca motocykla spowodował zderzenie z „Warszawą”. Motocyklista oraz pasażer doznał obrażeń i przebywają w szpitalu.

Przy zbiegu ulic Rewolucji 1905 r. i Buczyńska kierowca „Volvo” IS 83-38 spowodował zderzenie ze „Skodą”. „Volvo” wjechał na chodnik i potrącił 2 osoby, które przewieziono do szpitala. Kierowca „Skody” oraz jego pasażer doznał potłuczeń i przebywają w szpitalu. Uszkodzenie pojazdu oceniono na 30 tys. zł.

Przy ul. Spornej 75, podczas klejenia płytek PCV zapalił się na piecu kłój — butapren. Spłonęło wyposażenie mieszkanca wartości 20 tys. zł.

W Brzeźnach kierowca „Stara” potrącił jadącego w stanie nietrzeźwości rowerzystę Janusza S., który doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. (kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów i burz. Temperatura maksymalna ok. 19 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Jutro pogoda bez zmian. Słońce zajdzie dziś o 20.06 a jutro weździe o 3.24.

Intensywny Plotrów i Pawłów.

NAPOWIETRZNY KAWALERZYSTA

▲ „WRONA” DO LOTNICTWA ▲ SYMFONIA TECHNIKI ▲ WIATRU ▲ NASZ NAJLEPSZY — „LOS” ▲ KIEDY GOŚCILIŚMY HRABIEGO CIANO ▲ PZL-37 CONTRA „MESSERSCHMITT 109” ▲ „ZOLNIERZE NIE OPUSZCZAJCIE NAS...” ▲ „KUKURUŻNIK” — NOCNY BOMBOWIEC DO SKONAŁY ▲ WARSZAWA WALCZY! WARSZAWA OCZEKUJE POMOCY! ▲ W NOCY WSZYSTKIE LOTNISKA SĄ NASZE ▲ BERLIN PLONAŁ JAK... WARSZAWA ▲ W BIESZCZADACH: GDZIE DYMEK — TAM WIĄZKĘ GRANATÓW...

PULKOWNIK DYPLOMOWANY, NAWIGATOR, ALEKSANDER DANIELAK OPOWIADA NASZYM CZYTELNIKOM SWOJE NIEZWYCAJNE PRZYGODY.

X. Pilot Borys Gawryłow

Pilotem „Kukuruznika”, którym latałem w tym okresie — to znaczy od początku mojej służby w 2 Pułku „Kraków” i potem podczas ofensywy styczniowej, był doświadczony, świetnie wyszkolony lotnik radziecki Borys Gawryłow. Miał on wtedy już chyba ze 300 lotów bojowych na swoim koncie. On właśnie nauczył mnie, wszystkich co było potrzebne, by skutecznie działać z powietrza przeciwko nieprzyjacielowi.

Wbił mi do głowy szereg podstawowych wiadomości, a ja — młody wówczas — sładziłem początkowo, że to tylko takie gadanie... Nauczył mnie odróżniać te, doskonale widoczne z powietrza, serie pocisków, które są przeznaczane dla naszego samolotu i mają szansę go osiągnąć, od tych, które stanowią wymiране strzałów między oddziałami na ziemi i od tych, które wprawdzie są dla nas przeznaczone, ale nie są celne. Do mnie przeleciało jako do nawigatora należało także ostrzeżenie pilota, obserwowanie itd.

Jak mówiłem, bombardowałem...

Na i nadeszła ta noc... Znowu leciliśmy w rejon Pokrzywnicy. W tym czasie, podczas akcji na terenie Polski i później — na Zachodzie, nie korzystaliśmy prawie w ogóle z ładunku bojowego sprowadzanego z Uralu, a tylko z broni i amunicji zdobytej na Niemcach, tej której nie zdołaliśmy zabrać lub zniszczyć.

Zrzucaliśmy więc na przykład niemieckie bomby, także te wyposażone w syreny poruszane powietrzem podczas spadania, co stanowiło swego rodzaju broń psychologiczną... Ale zrzucaliśmy także miny, aby blokować w ten sposób drogi pojazdów i piechocie. Tamtej nocy mieliśmy pod samolotem podwieszony własne zasobnik z minami. Zrzucaliśmy je w trakcie wykonywania zwrotu, aby uzyskać jak największy rozrzut i „zasiać” nimi możliwie dużą przestrzeń.

A „Kukuruznik” miał bardzo proste, niemniej skuteczne przyrządy celownicze dla zrzucania bomb lub zasobników. W dolnym płacie znajdował się specjalny otwór, a z prawej strony na burcie samolotu —

rodzaj kątomierza. Obserwując ziemię przez tamten otwór, w decydującym momencie trzeba było zgrać z celem trzy punkty... Przy czym owym „kątomierzem” można było uwzględnić także wysokość samolotu, jego szybkość, poprawkę na wiatr itp. Celność nie była zła, jeśli z wysokości 400 m trafialiśmy w krąg o średnicy 25 m.

Lecimy więc z zasobnikiem pełnym min. Jest noc. Obserwujemy ziemię przez ten otwór w skrzydle, by w odpowiednim momencie zwołnic zacząć i wyrzucić śmiertelny ładunek. Nagle widzę, że coś mi ten otwór zasłania... Za chwilę znowu jest odsłonięty... I znowu zasłonięty... Co, u licha?! — myślę — czyżby to urwał się jakiś kawałek płótna. Zrozumiałam rzecz, że w nocy widać znacznie gorzej. I tak kilka razy z rzędu coś zasłania otwór i odsłania...

Wyjrzałem w lewo z samolotu, potem z prawej strony... Patrzę, a tu pod nami, tuż... tuż... jakieś zaledwie 2 metry niżej, leci inny „Kukuruznik” a jego załoga też patrzy tylko w dół, nie oglądając się wokół. Zaalarmowałem Gawryłowa. Zaklął kwieciste i z wdziękiem, jak to tylko Rosjanie potrafili, zadziwił „nos” samolotu do góry i odłączyliśmy się od narych kolegów. A niewiele brakowało, żebym im na głowy wyładował całą porcję niemieckich min.

Jednym z ważniejszych przykazań lotnika naszego pułku było, aby zawsze woził on ze sobą w kabine bomb oświetlającą. Bez przesydy kiedyś one właśnie uratowały nam życie. Atakowaliśmy przeprawę na Wiśle. Noc była jasna, księżycowa, na niebie niewielkie chmurki. Do celu dochodziliśmy od północy, omijając osiedla — zachodziliśmy niejako od tyłu. Wszystko szło znakomicie: dolecieliśmy bez przeszkód, bomby już zrzuciliśmy, spokojnie, bez nerwów. Zadowolony krzyknął do Gawryłowa: „Gatow!”... Na to on rzucił samolot śmigłem na skrzydło, żeby wrócić na możliwie małej wysokości, gdy kąt obserwacji i ostrzału z ziemi jest najmniejszy... Ledwo krzyknąłem „Gatow!”... Jakby na komendę zapalili się reflektory i już nas mała. Normalnie to musieli szukać, ale teraz wypatrzyli widząc na nie księżyc... Natychmiast przypomniałem sobie zalecenie... chwyciłem bomby oświetlające i ciach... jedna... druga... za burcie. Po 2-3 sekundach hitlerowskie reflektory zgasyły i tylko daleko, coraz dalej świecą się wisząc na spadochronach, moje bomby. Niemcy widocznie zgłupieli... Sądziłem, że w tym czasie, gdy zajmowali się nami, jakiś inny samolot wyrzucił „latarnie” i będzie ich atakował. Ale nasz samolot zdążył spełnić powinność. Prawdę powiedziawszy — ogona w ogóle nie było... (c.d.n.)

Opracował: J. POTĘGA

KULTURA I OKOLICE *

Inauguracja ogólnopolskiego Plenaru Olimpijskiego „Spała-71”

Wiadomo, że najwspanialszą inspiracją pobudzającą inicjatywę tworze plastyka — jest przyroda. Tak więc coraz bardziej stają się w Polsce popularne — sensowne organizowane — wakacyjne plenery plastyczne. Coraz jednak częściej akcje te poświęcają się najrozmaitszym konkretnym problemom.

W bieżącym roku zaplanowano w naszym kraju 20 takich plenerów, a wśród nich w Opinie-Zdroju „Turów-71”, zorganizowany pod hasłem „Rola sztuki i nauki w ochronie naturalnego środowiska człowieka”, plener w Waszczce pod hasłem „Słak Kopernika”, w Cetniewie pod hasłem „Morze — elementem inspiracji w sztuce”, II Międzynarodowy Plener Malarski „Bieszczady”, który ma utrwalic przemiany, jakie zaszły w tym rejonie Polski, IV Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski w Woronku itd.

Celem jego jest „ukazanie poprzez sztukę wartości humanistycznych tkwiących w sporcie, wartości wychowawczych i estetycznych, zwrócenie uwagi społeczeństwa na fakt, że sport to nie tylko wielki wyczyn, rozrywka czy widowisko, nie tylko kultura fizyczna, lecz także piękno i kultura duchowa”.

Jak informują nas, udział w tej wielkiej imprezie artystycznej, uwzględniającej malarsko, graficznie i rzeźbiarsko, wezmą plastycy z całej Polski. Jej uroczyste otwarcie, połączone z wernisażem, odbędzie się 2 lipca o godz. 16 w Wojewódzkim Ośrodku Sportu w Spałę. (m)

Reprezentacyjna wystawa rzeźby ludowej województwa łódzkiego

Prawda, że dziś, w dobie urbanizacji, folklor zaczyna powoli zanikać, niemniej w różnych regionach woj. łódzkiego w dalszym ciągu utrzymują się różne dyscypliny sztuki ludowej. Pamiętamy np., że bardzo bogaty był plon wielkiego folklorystycznego konkursu ziemi łódzkiej, ogłoszonego w 1967 r., a obejmującego muzykę, tańce, pieśni, obrzędy i opowieści.

Alle przecież naszych artystów ludowych pasjonują również takie działy jak tkaniny, hafty, stroje, wycinanki, ceramika, kowalstwo artystyczne, zabawkarstwo, a także rzeźba.

Ta ostatnia kwitnie przede wszystkim w pow. łęczyckim, gdzie przeważa (może pod wpływem legend o Borucie) rzeźba demonologiczna. Tematem takich tamtejszych artystów ludowych jak I. Kaminski, T. Robakowski, W. Czerniewski są więc fantastyczne diabły, pokraczne wiedźmy i czarownice, topielce, potulnice itd.

Natomiast rzeźbę o tematyce ogólnoludowej reprezentuje region sieradzki, gdzie dużo inwencji artystycznej wykazują S. Korpala i Cz. Czekalik. Z kolei rzeźbiarze łowicki z J. Grzegorzem na czele lubią nawiązywać do tematów popularnych w okresie realizmu socjalistycznego, a Zegliniński z pow. rawskiego rzeźbi postacie wzięte z folkloru tego regionu, a A. Kosiński z Wielunskiego pasjonuje się m. in. tematyką wierzeniową.

Z ludowych rzeźbiarzy w Radomszczańskim wysuwa się na czoło J. Lamenci (z Dąbrowy Zielonej), pokrywający swoje rzeźby farbą olejną. Tematy jego prac to postacie wzięte z historii — królowie polscy, a także ludzie z bliższych nam epok jak np. Marianna Żyzik, która (jak to przekazuje tradycja), opiekowała się w 1864 r. powstancami.

Z tego pobieżnego zestawienia wynika, że słuszną jest inicjatywa Wydziału Kultury Prez. WRN, Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego w Łodzi, ŁDK oraz naszej Cepeli, które przystąpiły do opracowywania reprezentacyjnej wystawy rzeźby ludowej woj. łódzkiego. Jej otwarcie zainauguruje 12 września rok kulturalno-oświatowy 1971/72. Tak więc czasu do sfinalizowania tej interesującej imprezy artystycznej jest jeszcze sporo. Chodzi więc o to, ażeby ten czas przystojnie wykorzystać jak najpełniej. (M. J.)

Na wycieczkę również i samochodem ciężarowym

Wszystkich ogromnie ucieszyła wiadomość, że starania działaczy związkowych w sprawie anulowania zarządzenia, zabraniającego przewożenia załóg fabrycznymi samochodami ciężarowymi, przyniosły konkretne rezultaty. Oto 3 czerwca (Monitor Polski nr 32) ministrowie — komunikacji i spraw wewnętrznych, zmienili swoje poprzednie (sprzed rpu) zarządzenie i obecnie zezwalają oni na przewożenie osób samochodami ciężarowymi i furgonetkami. Dzięki takiemu załatwieniu sprawy, załogi fabryczne oraz ich rodziny

będą mogły rzeczywiście masowo wyjeżdżać w każdą pogodną niedzielę poza miasto do atrakcyjnych pod względem wypoczynkowym, turystycznym — miejscowości naszego województwa.

Do działów transportu należy jednak obowiązek właściwego przystosowania fabrycznych ciężarówek i furgonetek. Chodzi o to, aby wyjeżdżającym na wycieczki pracownikom i ich rodzinom zapewnić wygodę i maksymalne bezpieczeństwo. (g.)

ZYGMUNT ZEPDLER-ZBOROWSKI

Polowanie na jastrzębia

Może nie mógł znieść myśli, że za jego czyn odpokutuje ktoś inny? Dlaczego się tak straszliwie zmienił? Co go gnębi? Zazdrość? Ale przecież Sławiński już nie żyje. A może Nina postanowiła opuścić męża? Może domyśla się czegoś? A może to prosto wie wszystko? A jeżeli to ona zabiła? Motyw zbrodni? Także zazdrość. Kochanek ją zdradzał. Zemsta.

ny drab, klnąc i poprawiając na sobie ubranie. — Żebyś mi się tu więcej nie pokazywał! — krzychała za nim Matasowa.

Natorski taktownie odczekał chwilę i dopiero, gdy uznał że wzburzona kobieta mogła już nieco ochłonąć, zapukał do drzwi.

Zoska jeszcze była w pasji. Miotła się po kuchni i waliła garnkami. Zobaczywszy „pana mecenasa” uspokoiła się jednak od razu i przywołała na twarz uśmiech. — Co słychać, panie mecenasie? Jak tam mój Ignac? — Przyjechałem, żeby się dowiedzieć — powiedział Natorski — kto panią namówił do tego, żeby pani poszukała adwokata.

— A któżby? Władec Bednarczyk.

ROZDZIAŁ XIII

Wizyta Natorskiego wywarła duże wrażenie na Grzelakowej. Ciotka ciotką, dolary dolarami, ale tu chodziło o życie brata. Jaki by nie był, ale zawsze to rodzony brat. Postanowiła energicznie rozmówić się z mężem. Prawdę powiedziawszy, ostatnio Wacek coś się nie bardzo podobał. Chodził jakiś dziwny, prawie nic nie gadał, unikał jej, a wszystko od tego dnia kiedy znalazł trupa inżyniera w lesie. A może to on podrzucił Ignacowi dubeltówkę? Nie mogła doczekać się pory obiadu.

Wreszcie przyszedł zły, nachmurzony. Pozwoliła mu spokojnie zjeść a kiedy skończył i otarł usta, przystąpiła do ataku.

— Musze z tobą Wacek szczerze pogadać.
Spojrzał na nią zdziwiony. Jeszcze nigdy do niego tak uroczyście nie przemawiała. — O co chodzi?
— Był tu dzisiaj u mnie adwokat.
— Jaki adwokat?
— Zośka wzięła adwokata, żeby Ignaca z kryminału wybronił.
— A idźże z tym twoim Ignacem!
— To mój brat.
— Co z tego, że brat, kiedy skurwysyn.

— Tak się o mojej rodzinie nie odzywał, bo cię w mordę strzelił.
Chłop poderwał się z miejsca z zaciskniętymi pięściami. — Ty, uważaj — warknął. — Żebym ja ci...
— To mój brat — powtórzyła Grzelakowa. — A ten adwokat powiedział, że go mogą powiesić.
— E, gadanie.
— Adwokat tak mówił. On się na tym lepiej zna od ciebie.

Grzelak niepewnie spojrział na żonę. — Za to go przecie nie powiesz, że strzelbę ukradł.
— Alboś ty ze wszystkim głupi, albo udajesz głupiego — zdenerwowała się baba. — To nie za strzelbę wsadził go do kryminału. Za zabicie Sławińskiego.
— Ignac nie zabił inżyniera.
— Milijca myśli, że zabił, bo był na niego cięty za tamtą odsiadkę. Znaleźli u niego tę dubeltówkę i jeszcze gorzej... Mówią, że inżyniera zastrzelił a dubeltówkę zabrał i schował. Robili u Matasów rewizję. Wszędzie weszła jak te psy. Może i u nas będą robić rewizję.
— Dlaczego u nas? — zaniepokoił się Grzelak. — Co my mamy do tego?
— Tyś pierwszy znalazł trupa.
— No to co?
— Nie wiem co, ale rewizję mogą zrobić.

(59) (Dalszy ciąg nastąpi)

Na ekranie TV

„Ludzie bezdomni”

Sądze, że wczorajsza próba przeniesienia na mały ekran „Ludzi bezdomnych” Zeromskiego zapamiętamy jako próbę nieudaną. Rzecz nie w szczegółach, w pominięciu niektórych wątków powieści. Postawilibyśmy temu spektaklowi, przygotowanemu przez Lidę Zamkow, zarzut generalny: zafalszowanie atmosfery i wymowy dzieła Zeromskiego. Doktor Judyń jest w tym spektaklu nie człowiekiem ogarniętym społecznikowską pasją, lecz tylko maniakiem, śmiesznym niekiedy, nierównoważonym, nieoprawnym gadułą, wyżywającym się w wypowiedzianiu pięknych, retyrycznych okresów.

To prawda, że proza Zeromskiego, w swej zewnętrznej warstwie, ma sporo piękności wia i retyryki. Jednakże w powieści ta młodopolska maniera ma swą siłę wyrazową i głębsze uzasadnienie. Lidia Zamkow, adaptator i reżyser, zauważyła tylko zewnętrzną warstwę prozy, wszystkie swe wysiłki skupiła na ilustracji i wspaniałym dziele Zeromskiego, nie wnikała w nie głębiej, nie zapropomowała aktorom psychologii, lecz tylko tezy. Dlatego też Judyń szeleści w tym spektaklu papierem, a poszczególne „scenki” — rozmowy z ciotką, z Teosią w fabryce tytoniowej, z Wiktoorem, rozmowy w Ciszach, drażniły natrętną dydaktyką.

Zagubiła się w ilustracjach, w tezach, zgubiła bohatera. Leszek Herdegen — Judyń, robił dobrą minę do złej gry, ale widać było, że źle się czuje w tak ustawionej postaci.

J. KATARASINSKI

Doc. Fr. Jamry nie żyje

W sobotę zaskoczyła nas wszystkich wiadomość o śmierci doc. Franciszka Jamry, znakomitego muzyka i pedagoga, który w Holandii i Berlinie zdobywał tajniki wiedzy muzycznej. Niejako ostatnim szczeblem w kształtowaniu jego osobowości artystycznej było Konserwatorium Warszawskie. Miłośnicy muzyki mogli zapoznać się z jego talentem jeszcze przed wojną, kiedy jako skrzypek występował w Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia. Przez szereg lat po wywołaniu zmarły był koncertmistrzem Filharmonii Bałtyckiej a jednocześnie pełnił obowiązki pedagoga w PSM w Gdańsku.

Już w 1939 r. F. Jamry związał się na stałe z naszym miastem, w którym pełnił szereg powierzonych mu funkcji społecznych. Jednocześnie też zajmował się pracą pedagogiczną. Od 1957 r., aż do chwili śmierci był dziekanem Wydziału Instrumentalnego PWSM. Zegnany żanego człowieka, wirtuozu i wielkiego przyjaciela młodzieży.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10. 337-47. sportowy 208-95. ekonomiczny 223-05. 228-32. wojewódzki 341-10. dział społeczny 621-60. dział listów i interwencji 303-04 (tekstów nie zamawiających red. nie zwraca). kulturalny 223-05. „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57. 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53. centrala nie odpowiada). Cena prenumeraty rocznie 156 zł. półrocznie 78 zł. kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.